



**Zdrowych i Wesołych
Świąt Bożego Narodzenia
w gronie Rodziny i Bliskich
oraz
Wszelkich Łask Bożych
w Nowym Roku Pańskim 2010**

**Wszystkim Członkom
NSZZ „Solidarność”
Ziemia Radomska
i
Ich Rodzinom
życzy**

*Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska*

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 12 STYCZNIA

Z REGIONU

XXXIV Posiedzenie ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2006-2010

8.12.2009

Posiedzenie ZR rozpoczęło się od przyjęcia porządku obrad, którego projekt przedstawił przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz. Zebrani zgodzili się też, by protokołantem został, w zastępstwie nieobecnego sekretarza ZR Zbigniewa Dziubasika, Krzysztof Kośla. On więc odczytał członkom ZR uchwały ZR z poprzedniego posiedzenia ZR oraz decyzje Prezydium ZR z 4.12.

Kolejnym punktem obrad ZR była sytuacja w zakładach pracy Regionu. Potem ZR zajął się przygotowaniem do spotkania opłatkowego z udziałem JE ks. bp. Henryka Tomasika oraz wstępną fazą organizacyjną obchodów 34 rocznicy Radomskiego Czerwca '76 oraz obchodów 30 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” (obie w 2010 r.)

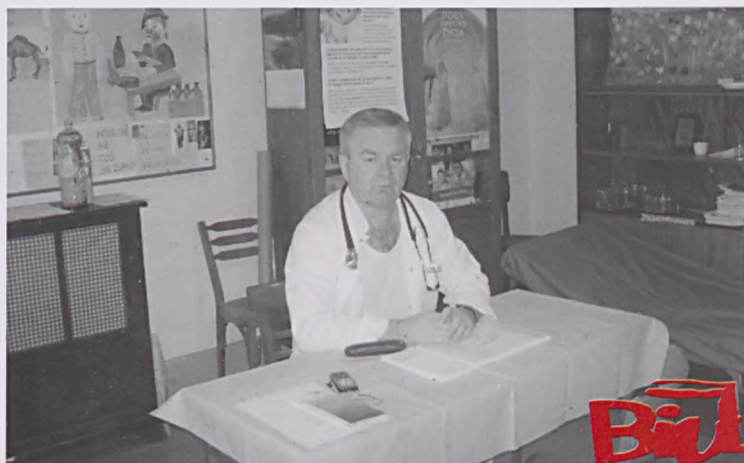
Ingres biskupa Henryka Tomasika - nowego Ordynariusza Diecezji Radomskiej

14 listopada w Radomiu odbył się ingres nowego ordynariusza, bp. Henryka Tomasika. W uroczystości wzięli udział poprzedni biskup radomski, abp Zygmunt Zimowski, nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, 37 biskupów i ok. 400 księży.

Homilię wygłosił metropolita poznański i wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Obecni byli też inni hierarchowie, m.in. metropolita częstochowski abp Stanisław Nowak i metropolita lubelski abp Józef Życiński oraz biskup siedlecki Zbigniew Kiernikowski, którego sufraganiem był do niedawna bp Tomasik.

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska w trakcie tych uroczystości reprezentowała delegacja ZR w składzie: wiceprzewodniczący ZR Andrzej Wójcicki, członek ZR Jerzy K. Kaczkowski, poczet ZR (Stanisław Socha, Wiesław Rychter, Tadeusz Gieźgało), pocztę komisji zakładowych w: Fabryce Borni, ZNTK radom, MK nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania, a także poczet NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych Ziemia Radomska. Delegacja ZR wręczyła nowemu biskupowi radomskiemu „Medal 25-lecia Czerwca 76” oraz stylizowany krzyż.

Biskup Henryk Tomasik znany jest z zaangażowania w duszpasterstwo młodzieży. Z ramienia Konferencji Episkopatu Polski przewodniczy Radzie ds. Duszpasterstwa Młodzieży. Jako motto swojej posługi biskupiej przyjął słowa zaczerpnięte z Modlitwy Pańskiej: „Adveniat Regnum Tuum” (Przyjdź Królestwo Twoje!).



ZAPROSZENIE

Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Broni serdecznie zaprasza na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 4 stycznia 2010 r. (poniedziałek) w siedzibie ZR przy ul. Traugutta 52. Początek spotkania o godz. 11.00.

Kalendarze związkowe

Zarząd Regionu informuje, że komisje zakładowe mogą już zamawiać „Kalendarze związkowe” na 2010 r. Cena kalendarza z dodatkiem związkowym – 26 zł, bez dodatku – 23 zł. Zamówienia prosimy składać w sekretariacie ZR do 31.12. 2009 r.

Testament Polski Podziemnej

10.11. 2009 r. w kościele na Firleju odbyła się uroczystość przekazania młodzieży „Testamentu Polskiego Państwa Podziemnego” przez przedstawicieli Światowego Związku Żołnierzy AK – Czesława Cywińskiego i Leona Etwerta oraz ministra Władysława Stasiaka z Kancelarii Prezydenta RP. Mszę św. odprawił ks. kanonik Stanisław Sikorski.



„Biały dzień” z „Solidarnością” w Pionkach

29.11.2009 r. w parafii pw. św. Barbary w Pionkach kardiolog dr nauk medycznych płk. Ryszard Roszczyk przebaadał bezpłatnie 34 osoby.

Panu doktorowi oraz pp. pielęgniarkom składamy najserdeczniejsze podziękowania.

Z żałobnej karty: ROMAN MAKOWSKI 1955-2009



Po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 54 lat, w dniu 18 listopada br. zmarł Roman Makowski.

ŚP Roman był długoletnim pracownikiem Zakładów Metalowych w Gołębiowie. Przez kilka kadencji pełnił w nich funkcję członka Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Za bezinteresowną pracę na rzecz „Solidarności” wyróżniony był powołaniem do składu Poczty

Sztandarowego Zarządu Regionu. Od maja 2005 roku pracował w Fabryce Broni ŁUCZNIK – Radom, która była Jego ostatnim miejscem pracy.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 20 listopada br. W ostatniej drodze ŚP Romana Makowskiego, oprócz pogrążonej w bólu Rodziny, uczestniczyli: Poczty Sztandarowe Zarządu Regionu, ZTE Radom i Fabryki Broni ŁUCZNIK, przewodniczący Zarządu Regionu Zdzisław Maszkiewicz, członkowie związkowych władz regionalnych i zakładowych Fabryki Broni, koleżanki, koledzy i współpracownicy z ŁUCZNIKA. W imieniu społeczności związkowej zmarłego pożegnał Zbigniew Cebula.

W dniach 10 i 17 stycznia 2010 roku o godzinie 13.00 w kościele p/w Matki Odkupiciela na osiedlu Południe w

Radomiu, w intencji zmarłego odprawione zostaną msze święte, zamówione przez Komisję Zakładową i pracowników Fabryki Broni.

zetce



Z żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie nasze związkowe szeregi opuścił

kol. **Roman Makowski**

długoletni członek KZ NSZZ „Solidarność” w ZM Łucznicz na Gołębiowie, członek Poczty Sztandarowego ZR, wypróbowany działacz związkowy i przyjaciel

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

wyrazy współczucia pogrążonej w żalu RODZINIE składają

Przewodniczący
Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



Gen. bryg. Kazimierz Załęski ps. „Bończa”

10 listopada 2009 r.
zmarł gen. bryg.
Kazimierz Załęski ps.
„Bończa” bohater walk
25 pp. Okręgu „Barka”
Łódź, Kawaler Orderu
Virtuti Militari i Krzyża
Komandorskiego
Polonia Restituta, były
zasłużony Prezes

Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii
Krajowej, Prezes Honorowy tego Okręgu, członek Rady
Naczelnej Zarządu Głównego.

Gen. Bryg. Kazimierz Załęski ps. „Bończa”, urodził się 24 stycznia 1919r. w Radomiu z ojca Krzysztofa matki Rozalii. Był prawnikiem legendarnego podróżnika i geologa Pawła Edmunda Strzeleckiego badacza Australii i Tasmanii. A także wnukiem dowódcy Jazdy Krakowskiej Bogdana Bończy, uczestnika Powstania Styczniowego 1863r., zmarłego od ran w Górach Pińczowskich, po którym przejął pseudonim „Bończa”. Ojciec jego był uczestnikiem wojny Polsko – Bolszewickiej w 1920 r. Po ukończeniu szkoły średniej i zdaniu matury w 1938r. Ochotniczo zgłosił się do wojska i został skierowany do szkoły podchorążych artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, gdzie wykładowcą był mjr Rudolf Majewski, późniejszy dowódca 25 pp. AK ps. „Leśnik”. W 1939r. wziął udział w Wojnie Obronnej nad Prosną koło Praszki pod Wieluniem. Po rozbiciu pułku uratował 2 haubice z jaszczami i doprowadził je do Warszawy, biorąc udział w jej obronie. Po

kapitulacji stolicy w dniu 28.09.1939r. wycofał się z szeregow jeńców i ukrył się u rodziny w Warszawie. Po powrocie do Radomia rozpoczyna służbę w Związku Walki Zbrojnej przemianowanej na Armię Krajową i pełni służbę Komendanta dzielnicy Zamłynie w Radomiu. Zagrożony aresztowaniem w maju 1944 r. Tworzy oddział partyzancki z członków Szarych Szeregów i byłych żołnierzy z oddziału „Kamienia”. W czerwcu oddział został podporządkowany szefowi Kedywu w Inspektoracie Piotrków Trybunalski. W tym czasie doskonale uzbrojony i oddział liczący 80 partyzantów, wykonał szereg udanych akcji, między innymi pod gajówką Treską, w której oddział pacyfikacyjny żandarmerii stracił 16 zabitych, 2 rannych. Kilka dni później wciągnięto w zasadzkę 6 samochodów oddziału Wehrmachtu zdobywając bez strzału znaczną ilość broni i oporządzenia wojskowego.

W pobliżu Wyśmierzyc doszło do starć z Kompanią Luftwaffe. Rozbito całkowicie jeden z jej oddziałów zdobywając wiele broni. Po utworzeniu I batalionu 25 pp. por. „Bończa” został dowódcą 1 komp. 16 sierpnia pod Diabłą Górą we wzorowo zorganizowanej zasadzce por. „Bończa” zlikwidował ekspedycję karną żandarmerii powracającą z pacyfikacji ze Skórkowic. Zabito 40 żandarmów. Za tę akcję dostaje order Virtuti Militari.

W ramach batalionu bierze udział w szeregu bitew i potyczek, a mianowicie: z ekspedycją pacyfikacyjną pod Diabłą Górą, w bitwie pod Leśniczówką Huta, w walkach obronnych operacji „Waldkater” (Kocur Leśny), boju pod Stefanowem. W ataku odwetowym na Przysuchę, na umocniony posterunek żandarmerii, zostaje ciężko ranny i zniesiony z pola walki. Po

(cd. na str. 4)

Gen. bryg. Kazimierz Załęski ps. „Bończa“

(cd. ze str. 3)

wyleczeniu i rozwiązaniu 25 pp. „Bończa“ zostaje dowódcą skadowanego pułku liczącego 150 żołnierzy i pozostaje z nim do czasu wkroczenia Sowietów. Po wojnie przenosi się do Kielc i pełni służbę komendanta dywersji organizacji „Nie”. Zagrożony aresztowaniem przenosi się do Krakowa i zaczyna studiować w Akademii Górniczo – Hutniczej na Wydziale Geologicznym, występuje pod przybranym nazwiskiem Gąsiorowski. Uchodząc przed aresztowaniem przenosi się na granicę Czechosłowacką, gdzie pełni funkcję komendanta bazy przerzutowej uciekinierów z kraju na zachód.

Po likwidacji punktu przerzutowego, wyjeżdża do Wrocławia na studia geologiczne. Tam zostaje aresztowany i poddany ciężkiemu śledztwu w bezpieczeństwie w Łodzi. Po okrutnych i długotrwałych badaniach zostaje osądzony i skazany na 5 lat więzienia. Część kary odbywa we Wronkach, a resztę w kopalni węgla kamiennego. Po zwolnieniu wraca do Kielc i pracuje w przedsiębiorstwie geologicznym jako naczelný inżynier. Wykonuje odwierty badawcze pod liczne budowle, a przede wszystkim wykonuje studnie dla miast i szpitali. Przez cały ten okres jest śledzony przez pracowników SB.

Po zwycięstwie „Solidarności” jest jednym z założycieli Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Wybrany prezesem Zarządu Okręgu Kieleckiego AK „Jodła” dba o autorytet organizacji, a szczególnie organizuje sprawy opieki socjalnej dla członków. Wykorzystując swe stosunki z przyjaciółmi z zagranicy, przede wszystkim w Szwecji, sprowadził kilka tirów sprzętu medycznego takiego jak stoły operacyjne, łóżka szpitalne czy wózki inwalidzkie dla kieleckich szpitali. Uruchomił przy Zarządzie Okręgu aptekę bezpłatnych leków pochodzących z organizowanych przez niego wyjazdów do Francji, Niemiec. Uruchomił kasę zapomogowo – pożyczkową dla członków związku. Był twórcą młodzieżowej organizacji „Orleń Armii Krajowej”.

Postępująca choroba związana bezpośrednio z odniesionymi w przeszłości ranami spowodowała, iż zrezygnował z funkcji Prezesa Okręgu ku wielkiej stracie dla naszej organizacji. Pod koniec życia Ojczyzna uhonorowała go stopniem generała brygady i Krzyżem Komandorskim miasta Żarnów, Przysuchy i fundatorem nagrody dla najlepszych uczniów żarnowskiego gimnazjum.

Leon Etwert

Od Redakcji:

Warto dodać, że zagrożony aresztowaniem „Bończa” wiosną 1944 roku uciekł z grupą harcerzy do lasu. Tam trafił na zgrupowanie oddziałów NSZZ „Kamień”. Był dowódcą Oddziału Partyzanckiego NSZZ „Las 3”.

Solidarność



Pikieta w obronie zwolnionych pracowników Officina Labor w Rzgowie

27 listopada br. odbyła się ogólnopolska pikieta w obronie zwolnionych pracowników z firmy Officina Labor sp. z o.o. w Rzgowie, przed siedzibą Zarządu Spółki w Toruniu. Organizatorem protestu był Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność”.

W pikiecie wzięli udział przedstawiciele Regionu Ziemia Radomska: Krzysztof Kośla, Kazimierz Staszewski, Marek Siedlecki, Adam Fijałkowski, Wiesław Rychter.

Kierownictwo firmy Officina Labor Sp. Z o.o. Zakład w Rzgowie zwolnił ośmiu pracowników, członków NSZZ „Solidarność”, w tym cały zarząd nowo powstałej zakładowej organizacji związkowej wraz z przewodniczącym.

„Pracodawca zwolnił tych pracowników tylko za to, że założyli w swoim zakładzie pracy organizację zakładową NSZZ „Solidarność” - czytamy w apelu Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej NSZZ „S”. Dzień przed protestem kolejny pracownik, który wypełnił deklarację przystąpienia do związku został wyrzucony z pracy. - To jest ewidentna zła wola zarządu spółki i jesteśmy pewni, że sąd rozstrzygnie sprawę na naszą korzyść. Niestety postępowania przed sądem nadal są przewlekłe, dlatego była tu potrzebna obecność ludzi z całej polski i stąd pokazanie naszej „Solidarności” – powiedział Janusz Śniadek.



BULETYN

GRUDZIEŃ 1970

Od „małej stabilizacji” do masakry robotników

Pierwsze lata po 1956 r. przyniosły stopniową poprawę sytuacji gospodarczej i społecznej w Polsce. No cóż, w końcu po ciemnych latach terroru stalinowskiego wszystko wydawało się mniej dotkliwe. Nad PRL-em jednak stopniowo zbierały się znowu czarne chmury.

Początkowy okres rządów Gomułki nazywano okresem małej stabilizacji. Liczba ludności w Polsce w latach 1956-1970 wzrosła z 28 do 33 milionów. Mimo szybszego procesu urbanizacji kraju, wciąż brakowało mieszkań. W latach 1956-1959 stopa życiowa społeczeństwa nieco się podniosła. Natomiast w latach 1960-1970 płace realne wzrosły średnio o około 10%. Dochody realne ludności chłopskiej wzrosły zaledwie o 1%. Utrzymanie rodziny możliwe było tylko wtedy, gdy zawodowo pracowało co najmniej dwóch jej członków.

Pierwszy kryzys

Skończyły się możliwości ekstensywnego rozwoju gospodarczego, osiąganego drogą przyrostu zatrudnienia. Dalszy wzrost trzeba było osiągnąć za cenę intensyfikacji form gospodarowania. Wymagało to wprowadzenia postępu technicznego, podniesienia wydajności, likwidacji marnotrawstwa, zwiększenia konkurencyjności wyrobów, a to wszystko było niemożliwe bez zmiany systemu zarządzania. W 1968 r. ekipa ekonomiczna Gomułki z Jaszczukiem na czele uznała, że konieczne są głębsze reformy.

(cd. na str. 6)

Od „małej stabilizacji” do masakry robotników

(cd. ze str. 5)

Postanowiono wprowadzić zasadę selektywności rozwoju gospodarczego. Inwestycje planowano w tych gałęziach przemysłu, które zapowiadały najlepsze efekty ekonomiczne. Był to przemysł maszynowy, chemiczny i hutnictwo metali nieżelaznych. W dziedzinie przemysłu wydobywczego planowano inwestować w wydobycie miedzi, siarki, gazu ziemnego i węgla koksującego. Środki na przeprowadzenie reformy planowano uzyskać poprzez ograniczenie inwestycji w przemyśle górniczym, hutnictwie żelaza i stali, przemyśle lotniczym i konsumpcyjnym oraz podwyżkę cen towarów powszechnego spożycia.

Od podwyżki do podwyżki

Starając się zrównoważyć popyt z podażą, szczególnie artykułów spożywczych, podjęto decyzję o podwyżce cen. Była to kolejna duża podwyżka, jaką wprowadzała ekipa Gomułki. W 1959 roku podniesiono ceny mięsa, w 1963 podróżował węgiel, gaz, prąd i centralne ogrzewanie, w 1967 inne artykuły pierwszej potrzeby. Zaplanowana na grudzień 1970 roku regulacja cen miała jednak największe rozmiary i dotyczyła bardzo różnorodnych artykułów. Ponieważ nie towarzyszyły jej rekompensaty, oznaczała spore obniżenie stopy życiowej społeczeństwa.

Gomułka, będąc człowiekiem starej daty, nie rozumiał rosnących aspiracji społeczeństwa. Sam będąc człowiekiem ascetycznym, wyrażającym się wszelkiego luksusu, pragnął do ascezy przekonać społeczeństwo. Oczywiście na próżno.

Na początku grudnia 1970 r. ukończono prace nad projektem podwyżki cen na artykuły żywnościowe. Była już wyznaczona data wprowadzenia nowych cen – 13 grudnia, 10 dni przed gwiazdką. Już sam termin oznaczał zlekceważenie podstawowych zasad psychologii społecznej.

Pod choinkę

Wieczorem w sobotę 12 grudnia 1970 roku przez radio i telewizję podano informację o regulacji cen. 13 grudnia „Trybuna Ludu” opublikowała uchwałę Rady Ministrów o zmianach cen detalicznych całego szeregu towarów. Potaniały telewizory o 13%, radia turystyczne o 19%, lodówki o 15%, pralki o 17%, odkurzacze o 15%, maszyny do szycia o 10% itd. Podniesiono ceny węgla kamiennego o 10%, brunatnego o 14%, koksu i brykietów o 19%, tkanin bawełnianych o 14,5%, tkanin jedwabnych o 37%, dywanów o 25% itd. itd. Podwyżka obejmowała artykuły pierwszej potrzeby. Rekompensata polegająca na obniżeniu ceny niektórych artykułów przemysłowych (zalegające w sklepach buble) była iluzoryczna – rosły ceny podstawowych produktów spożywczych, obniżono ceny artykułów kupowanych

Solidarność

rzadko. Podwyżka ta uderzała szczególnie w średnio i słabo zarabiających. Ceny mięsa i przetworów mięsnych zostały podniesione średnio o 17,6%, tłuszcze zwierzęce o 11-33,4%, ceny mąki o 16,6%, przetworów mlecznych o 3,8%, ryb i przetworów rybnych średnio o 11,7, dżemu, marmolady i powideł o 36.

Strajk i pierwsze walki

W odpowiedzi na podwyżki cen, w poniedziałek 14 grudnia, załoga Stoczni Gdańskiej im. W.I. Leni-

na podjęła strajk. Wydziały S-3 i S-4 krótko po 6.00 rano przerwały prace. Robotnicy żądali cofnięcia podwyżek cen i zmian we władzach naczelnych państwa, usunięcia Gomułki, Cyrankiewicza, Moczara i Kociołka (wicepremiera i byłego I. sekretarza partii w Gdańsku). O 8.00 nie pracowało już 200 pracowników. Około 9.00 przyłączyły się wydziały S-1, K-3, P-1, W-4. Napięta sytuacja panowała także w elbląskim „Zamechu”. O 9.45 przed gmachem dyrekcji stoczni zgromadziło się od 2 do 3 tys. osób. Dyrektor obiecał im tylko 5% premii, innych postulatów nie mógł spełnić. Nikt nie przybył z Komitetu Wojewódzkiego. O godzinie 10.00 płk Kolczyński zarządził stan pełnej gotowości bojowej dla wszystkich sił i środków MSW w województwie gdańskim. Kilka minut po 11.00 licząca około tysiąca osób

grupa opuściła teren Stoczni Gdańskiej. Udali się pod Komitet Wojewódzkiej Partii. Do spotkania z I sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką jednak nie doszło, ponieważ przebywał on w Warszawie na plenum KC PZPR. Jeden z sekretarzy, Zenon Jundził, wyszedł przed gmach, ale tłum nie chciał go słuchać.

Centrum manifestacji stał się samochód „Łączność”. Jeszcze pod gmachem KW za jego pośrednictwem ogłoszono 15 grudnia dniem strajku powszechnego oraz zapowiedziano na 16.00 kolejny wiec pod KW. Ktoś napisał: było nas mało, będzie więcej, gdy wrócimy.

Po godzinie 14.00 stoczniowcy dotarli do budynku Politechniki. Do demonstrujących przyłączyła się część pracowników portu gdańskiego i stoczni remontowej. W okolicy wiaduktu „Błędnik” około godziny 16.00 doszło do pierwszego starcia robotników z ZOMO i milicją. Demonstracja przeniosła się między dworzec kolejowy a KW. Atak Milicji określił dalszy przebieg wydarzeń. Władza postanowiła zdusić opór siłą. Rejon dworca gdańskiego stał się terenem walk. Około godziny 17.00 demonstranci zebrali się na Targu Drzewnym. Milicja zachowywała się brutalnie, strzelała gazem łzawiącym. Starano się złapać i aresztować właściwie każdego, kto znalazł się na drodze. Zatrzymanych przewożono do aresztów, bito i brutalnie przesłuchi-

wano. Łapanka trwała do rana.

Rozkaz: strzelać!

Tymczasem w stolicy obradowało kolejne, VI Plenum KC PZPR. Wiadomość o strajku w Gdańsku do zainteresowanych osób dotarła o godz. 10.00. Grupa osób ze Stanisławem Kociołkiem i Alojzym Karkoszką udała się natychmiast na

(cd. na str. 7)



Biuletyn

Wybrzeże. Wieczorem do Trójmiasta udali się: członek Biura Politycznego i sekretarz KC Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński oraz wiceminister obrony gen. broni Grzegorz Korczyński. W Trójmieście pojawił się także minister spraw wewnętrznych gen. Franciszek Szlachcic. Osobą najważniejszą był Zenon Kliszko, najbliższy współpracownik Gomułki.

Stanisław Kociołek zwrócił się do władz centralnych w stolicy z prośbą, by zezwoliły na użycie wojska do ochrony obiektów rządowych. Zarządzono odcięcie Gdańska od reszty kraju, zablokowano łączność telefoniczną. Wydano polecenie, by do Gdańska ściągnąć dodatkowe oddziały wojska i milicji. Już w godzinach popołudniowych dowódca POW wydzielił około 500 żołnierzy ze stacjonującego w Gdańsku 13. Pułku Wojsk Wewnętrznych i 35. Pułku Desantowego w celu obsadzenia gmachów użyteczności publicznej. Do KW skierowano 150 ludzi, których zadaniem była ochrona tego budynku.

Tymczasem strajk rozszerzył się. Powołano do życia Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. We wtorek rano 15 grudnia na wiecu w stoczni poinformowano o aresztowaniu poprzedniego dnia i w nocy wielu kolegów. O godzinie 7.00 rano kilkudziesięcny tłum opuścił stocznnię i ruszył do śródmieścia, by zażądać uwolnienia aresztowanych. Do manifestacji dołączyli robotnicy ze stoczni remontowej, przechodnie, młodzież i uczniowie. Grupy szturmowe strajkujących przełamały blokadę milicyjną przy Stoczni im. Lenina i udały się do miasta. Tego samego dnia rano u sekretarza Partii odbyło się zebranie. Gomułka postanowił wówczas, że musi być wydany rozkaz dla MO i wojska, pozwalający na użycie broni i podyktował, jak ma być użyta broń palna: pierwsze strzały miały być oddane w górę, po 5-10 sekundach – salwa w nogi. Poleciał ogłosić na Wybrzeżu przez megafony, że wojsko i milicja otrzymały prawo użycia broni wobec napastników od godz. 12.00. 15 grudnia 1970 roku.

Gdańsk w okrążeniu

Około godz. 8.00 ponownie podpalono gmach Komitetu Wojewódzkiego. Znajdowało się w nim 150 osób ochrony (wojsko i milicja), ale strajkujący zablokowali wyjście i nie dopuścili straży pożarnej do płonącego gmachu. W tej sytuacji w południe do akcji wprowadzono czołgi i transportery opancerzone. Z czasem tłum zaczął się przerzedzać, odeszło też sporo ludzi zmagających się z milicją na ulicach. Robotnicy wracali do stoczni. Przed 15.00 wojsko i milicja odparły tłum spod płonącego budynku KW. Do akcji przywracania porządku w Gdańsku wprowadzono oddziały 7. Dywizji Desantowej ze Słupska, 8. Dywizji Zmechanizowanej z Koszalina, 16. Dywizji Pancerniej z Elbląga i dwa pułki (13. i 14.) Wojsk Obrony Wewnętrznej (WOW). Do ak-

cji włączono 49. Pułk Śmigłowców oraz marynarzy Floty Wojennej. Oddziały te otoczyły Gdańsk i zajęły punkty centralne w mieście. Nie zdołały one jednak opanować sytuacji od razu.



W śródmieściu starcia z milicją, aczkolwiek na mniejszą skalę, trwały nadal. Przed Dworcem Głównym tłumowi udało się zatrzymać kolumnę opancerzonych transporterów SKOT. Około godziny 18.00 do miasta zostało wprowadzone wojsko. Na ulicach stanęły opancerzone transportery. Od godziny 18.00 do 5.00 rano wprowadzono godzinę policyjną.

Kociołek: Wracajcie do pracy!

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni strajk rozpoczął się we wtorek rano. Robotnicy zebrał się przed budynkiem dyrekcji. Jej przedstawiciele nie zdołali opanować nastrojów, mimo że obiecywali rozmowy i rozważenie postulatów. Około 1500 osób wyszło ze stoczni i skierowało się pod gmach Miejskiej Rady Narodowej. Tymczasem Gomułka niecierpliwił się. Tego samego dnia o 13.50 zwołał po raz drugi wspomniane

wyżej gremium celem przyspieszenia akcji. Na jego wniosek powołano sztab kierujący akcją pacyfikacyjną w Gdańsku z gen. Korczyńskim na czele. Główną rolę w koordynacji działań oddziałów wojskowych spełniał gen. Chocha.

Sztab jego zajął stanowisko w Gdańsku-Pruszczu. Działął poprzez sztab POW z gen. Kamińskim na czele. Grupa Operacyjna tego sztabu z gen. Antosem zajęła wysunięte stanowisko dowodzenia w Komendzie Wojewódzkiej MO w Gdańsku. W konsekwencji w Gdańsku powstało kilka luźno związanych ze sobą ośrodków dyspozycyjnych: sztab gen. Chochy, sztab gen. Korczyńskiego, grupa skupiona wokół Zenona Kliszki i grupa gen. Szlachcica. Wieczorem we wtorek w telewizji wystąpił Kociołek. W przemówieniu określił strajkujących jako zachowującą się agresywnie bandę. Wezwał



do powrotu do pracy.

Kliszko polecił odciąć wojskiem stocznję od miasta, aby uniemożliwić powtórzenie się demonstracji ulicznych. W środę 16 grudnia rano przed budynkiem dyrekcji Stoczni Gdańskiej zebrało się 5 tysięcy robotników, żądających odpowiedzi na zgłoszone postulaty. Część robotników za jedyny słuszny sposób uznała demonstrację na ulicach. Przed Bramą nr 2 prowadzącą do miasta stały opancerzone transportery i kordony milicji. Gdy robotnicy przestępowali bramę, rozległy się strzały. Padli pierwsi zabici. Strzelano też w innych miastach wybrzeża.

Walki trwały do 21 grudnia.

.....

Dane o ofiarach i stratach są różne, według oficjalnego komunikatu Prokuratury Generalnej z 18 stycznia 1971 roku życie straciło: w Elblągu - 1 osoba, w Gdańsku - 9, w Szczecinie - 16 i w Gdyni - 18 osób. Wg danych oficjalnych 44 osoby zostały zabite lub zmarły na skutek odniesionych obrażeń; rany odniosły 1164 osoby.

PIELGRZYMKA

Zarząd Regionu ogłasza, że organizowana jest pielgrzymka do Ziemi Świętej. Publikujemy pierwszą propozycję programową. Chętni proszeni są o kontakt koordynatorem pielgrzymek Jerzym K. Kaczkowskim, tel. 0602304911.

**Tajemnice Chrześcijaństwa i nie tylko
- Izrael 8 dni – Biuro „Alfa Star”**

Cena: 2350 zł

Izrael - PROGRAM RAMOWY WYCIECZKI

TEL AVIV - BETLEJEM - HAJFA - CEZAREA - NAZARET - TYBERIA - JEROZOLIMA - TEL AVIV

1 dzień: wylot z Polski, przylot do Tel Avivu, przejazd do Betlejem - zakwaterowanie, obiadokolacja i nocleg.

2 dzień: po śniadaniu zwiedzanie Betlejem, zwiedzanie Bazyliki Narodzenia Chrystusa, Mleczna Grota, Pola Pasterzy, po południu przejazd do Jerozolimy zwiedzanie Instytutu Yad Vashem - muzeum upamiętniające Holokaust, wioska Ein Karem miejsce narodzin św. Jana Chrzciciela, Menora oraz budynki Knesetu - współczesny parlament izraelski, obiadokolacja i nocleg (Jerozolima).

3 dzień: śniadanie, wyjazd w kierunku Hajfy, po drodze Cezarea Nadmorska miasto Heroda, w którym zwiedzimy teatr rzymski i akwedukt Hajfa, Góra Karmel, sanktuarium Stella Maris, przejazd do Nazaretu, zwiedzanie Kościoła Zwiastowania Pańskiego, Kana Galilejska - obiadokolacja i nocleg.

4 dzień: śniadanie, rejs łodzią po jeziorze Genezalet, pobyt na Górze Ośmiu błogosławieństw, Tabgha miejsce rozmnożenia chleba i ryb, Kafarnaum, Jardenit obiadokolacja i nocleg.

5 dzień: śniadanie, wyjazd z Tyberiady w kierunku Góry Tabor - Kościół Przemienienia, przejazd wzdłuż rzeki Jordan do jednego z najstarszych miast Jerycha, następnie Morze Martwe - możliwość kąpieli, przejazd do Jerozolimy, obiadokolacja i nocleg.

6 dzień: śniadanie, zwiedzanie Jerozolimy (Góra Oliwna, Kościół Pater Noster, Kościół Dominus Fleuit, Ogród Getsemani, Góra Syjon, Grób Dawida, obiadokolacja i nocleg.

7 dzień: śniadanie, zwiedzanie Starej Jerozolimy - Ściana Płaczu, wizyta w Kościele św. Anny, konwencie Ecco Home, przejście Droga Krzyżową (Via Dolorosa), bazylika Grobu Bożego; meczet Al Aksa - jedna z najważniejszych świątyń muzułmańskich, Kopuła na skale zwana też meczetem Omara (meczet i kopułę oglądamy z zewnątrz), obiadokolacja

i nocleg.

8 dzień: śniadanie, wykwaterowanie, wylot z Tel Avivu do Warszawy.

Minimalna liczba osób wymagana do realizacji wycieczki: 15.

Cena Zawiera:

- przelot samolotem charterowym Warszawa - Tel Aviv - Warszawa;

- 7 noclegów w hotelach kategorii 3-gwiazdkowej;

- wyżywienie 2 x dziennie, śniadania i obiadokolacje;

- opieka polskojęzycznego pilota;

- ubezpieczenie;

Cena nie zawiera:

- biletów wstępów do zwiedzanych obiektów ok. 50 usd;

- napoi do obiadokolacji;

- zwyczajowych napiwków ok. 30 usd od osoby;

- wydatków własnych;

- dodatkowego ubezpieczenia od chorób przewlekłych.

DOKUMENTY XXIII KZD NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” cz. II

STANOWISKO NR 3 XXIII KZD

ws. obrony interesów pracowników Zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Poznański „Ceglorz” - zakład, który przez wiele lat produkował silniki okrętowe na potrzeby nie tylko polskich stoczní, przeżywa dziś najtrudniejsze chwile swojego istnienia. Zwolnienia grupowe objęły już ponad pół tysiąca pracowników. Brakuje środków na wynagrodzenia. Jest realne zagrożenie, że firma przestanie istnieć, a pracę stracą wszyscy pracownicy HCP S.A. oraz pracownicy zatrudnieni w spółkach zależnych.

W tym szczególnym momencie nie można zapomnieć, że 53 lata temu, dokładnie 28 czerwca 1956 r., po raz pierwszy po II Wojnie Światowej robotnicy z „Ceglorza” upomnieli się o wolność i godność ludzi pracy. To oni rozpoczęli marsz ku wolności. Wówczas połała się krew.

W 1980 r. - podobnie jak w 1956 r. - robotnicy z tej firmy stanęli do walki z komuną. Jako jedni z pierwszych, współtworzyli „Solidarność” w Poznaniu. Do dnia dzisiejszego Zakłady Hipolita Cegielskiego są nie tylko miejscem pracy dla tysięcy osób, ale są dla Poznańiaków, Wielkopolan, Polaków, symbolem troski o godność człowieka pracy.

Te słowa kierujemy przede wszystkim do właściciela „Ceglorza”. Do tych urzędników państwowych w rządzie, którzy widzą problemy tej firmy tylko przez pryzmat „zdrowej gry rynkowej”. Powinnością właściciela wobec takiej firmy jest czynienie starań, by przedsiębiorstwo działało na rynku.

Dziś, w dniu obrad Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, zwracamy się do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, o zmobilizowanie do podjęcia działań na rzecz programu ratunkowego dla zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu.

Delegaci KZD zwracają się również do wszystkich struktur Związku o udział w zaplanowanej na 23 paź-

dzielnika br. w Poznaniu ogólnopolskiej manifestacji w obronie interesów pracowników „Ceglorza” - w obronie godności nas wszystkich.

STANOWISKO NR 4 XXIII KZD

ws. prywatyzacji sektora stoczniowego

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, w ślad za wcześniejszymi wystąpieniami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, domaga się powołania sejmowej komisji śledczej do wyjaśnienia procesów prywatyzacyjnych w sektorze stoczniowym w celu określenia odpowiedzialności poszczególnych ekip rządowych za likwidację tej branży w Polsce.

STANOWISKO NR 6 XXIII KZD

ws. sytuacji w branży energetycznej

Mając na uwadze interes obywateli RP, ochronę suwerenności i niezależności naszej ojczyzny, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, wzywa rząd RP do zaprzestania szkodliwych działań prywatyzacyjnych, restrukturyzacyjnych i konsolidacyjnych realizowanych w sektorze energetycznym.

Domagamy się, uznania energetyki za sektor strategiczny i wstrzymania dzikiej prywatyzacji, której jedynym celem jest zmniejszanie dziury budżetowej.

Nasze szczególne oburzenie dotyczy nieodpowiedzialnych i nieodwracalnych przemian w energetyce, które realizowane są wbrew obowiązującym porozumieniom i umowom społecznym.

Dalsze wyzbywanie się sektora energetycznego wpłynie negatywnie na poziom bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju oraz przyczyni się do pogorszenia warunków życia Polaków. Dotychczasowe prywatyzacje i przemiany w energetyce doprowadziły jedynie do wzrostu cen energii elektrycznej, drastycznego zmniejszenia zatrudnienia oraz ograniczania nakładów przeznaczonych na infrastrukturę energetyczną.

Sprzeciwiamy się całej stanowczością takim działaniom.

13

GRUDNIA

Solidarność

1981

Stan wojenny

Przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego rozpoczęły się już w październiku 1980 r. Opracowaniem stosownych planów zajęli się w wielkiej tajemnicy Komitet Obrony Kraju i działający na jego polecenie Sztab Generalny WP, a także MSW. Prace postępowały w szybkim tempie.

Już 12 listopada 1980 r. gen. Jaruzelski (wówczas jeszcze tylko szef MON) poinformował na posiedzeniu KOK, że „przygotowany został zestaw niezbędnych aktów prawnych dotyczących stanu wojennego”. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej były gotowe do wprowadzenia stanu wojennego już w połowie marca 1981 r., jednak mimo nacisku „przyjaciół” ze wschodu, a także rodzimego betonu partyjnego, z ostateczną decyzją zwlekano jeszcze ponad pół roku.

Bubel prawny

Organem uprawnionym do wprowadzenia stanu wojennego była - zgodnie z konstytucją PRL - Rada Państwa. Możliwość taką przewidywał art. 33 ust. 2 Konstytucji: „Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację”.

Z możliwością legalnego - z formalnoprawnego punktu widzenia - wprowadzenia stanu wojennego był jednak pewien problem. W ówczesnym ustawodawstwie polskim nie było bowiem (poza wspomnianym zapisem w konstytucji) żadnej regulacji prawnej dotyczącej tzw. stanów nadzwyczajnych. Nie było „ustawy o stanie wojennym” ani „ustawy o stanie wyjątkowym” (to drugie pojęcie nie występowało w ogóle w Konstytucji PRL). Lecz aby wprowadzenie stanu wojennego, a następnie egzekwowanie jego przepisów, mogło mieć choćby pozory legalności, posunięcie takie musiało mieć podstawę prawną o randze ustawy. Konstytucja PRL przewidywała istnienie dwóch rodzajów aktów prawnych o mocy ustawy: ustawy wydawane przez Sejm i dekrety z mocą ustawy (podlegające zatwierdzeniu przez Sejm na najbliższym posiedzeniu) uchwalane przez Radę Państwa. Ta jednak mogła wydawać dekrety wyłącznie w okresach między sesjami Sejmu. Zaś 13 grudnia 1981 r. jesienno - zimowa sesja Sejmu PRL właśnie trwała.

Mimo tego ówczesny przewodniczący Rady prof. Henryk Jabłoński już po północy 13 grudnia 1981 r. wystosował do wszystkich członków Rady Państwa pismo następującej tre-

ści: „Zwołuje się posiedzenie sesji nadzwyczajnej Rady dnia 13 grudnia 1981 o godz. 01.00...”.

Powiadomieni o nadzwyczajnej sesji członkowie Rady Państwa zostali przewiezieni wojskowymi samochodami do siedziby przewodniczącego Rady - Belwederu. W niewielkim pałacyku było pełno wojskowych. Byli to - o czym nie wszyscy obecni początkowo wiedzieli - wszyscy członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego - nie przewidzianego żadnym prawem organu, który pod wodzą gen. Jaruzelskiego ukonstytuował się tej właśnie nocy.

Po otwarciu posiedzenia przez prof. Jabłońskiego głos zabrał najwyższy rangą z obecnych na sali wojskowych - wiceminister obrony narodowej, gen. Tadeusz Tuczapski. W stanowczych słowach stwierdził on, że w zaistniałej sytuacji odpowiedzialność za kraj przejmuje wojsko, zaś Rada Państwa musi wprowadzić stan wojenny. Jego twierdzenia nie wywołały dyskusji. Spośród 14 obecnych na posiedzeniu członków Rady Państwa pod dekretem o stanie wojennym i decyzją o wprowadzeniu stanu wojennego nie podpisał się tylko jeden - przewodniczący stowarzyszenia PAX, Ryszard Reif (odwołał się niedługo później ze składu Rady).

Aresztowania

Gdy odbywało się posiedzenie Rady Państwa, stan wojenny w praktyce już trwał. Jeszcze przed północą do mieszkań wytypowanych wcześniej osób - najczęściej członków „Solidarności” - wkroczyli funkcjonariusze SB i milicji. Dokładna liczba za-

trzymanych w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. nie jest znana, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa przekroczyła ona 10 000 ludzi. Większość z nich umieszczona została w ośrodkach internowania..

Miliony Polaków dowiedziały się o wprowadzeniu stanu wojennego dopiero o godz. 6 rano, kiedy to radio i telewizja zaczęły transmitować przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego. I Sekretarz PZPR, a zarazem szef rządu i minister obrony narodowej przedstawiał sytuację kraju w czarnych barwach.

„Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią” -

mówił generał i uzasadniał: „Padają wezwania do fizycznej rozprawy z czerwonymi, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogróżek i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy. Szeroko rozlewa się po kraju fala zuchwałych przestępstw, napadów i włamań. Rosną milionowe fortuny rekinów podziemia gospodarczego. Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski”.

Odpowiedzialnymi za taki stan kraju mieli być, według Jaruzelskiego, przywódcy „Solidarności” (cd. na str. 11)

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 33 UST. 2 KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

RADA PAŃSTWA WPROWADZIŁA
w dniu 13 grudnia 1981 roku

STAN WOJENNY

Z WNIOSZENIA RADY PAŃSTWA

„...zakazano wszelkiego rozpowszechniania wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowania placówek i urządzeń publicznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu...”

Z DEKRETU O STANIE WOJENNYM

„Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli mała ta wywołuje niepokój publiczny lub ruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5...”

„Kto w celu rozpowszechnienia sporządza, przesyła, przechowuje, przewozi, przemyca lub przesyła pisma, druk, nagrania lub film zawierające wiadomości wyżej określone, podlega karze pozbawienia wolności od lat 5...”

„Kto dopuszcza się tych czynów, używając druku lub innego środka masowej informacji, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10...”

Z WNIOSZENIA RADY PAŃSTWA

„W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały potrzeby ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organa administracji państwowej mogą również:

...zawiesić działalność zawodową, związków zawodowych, związków zawodowych i organizacji społecznych, zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych...”

Z DEKRETU O STANIE WOJENNYM

„Kto będzie członkiem stowarzyszenia, związku, organizacji lub organizacji, której

działalność została zawieszona, nie podlega odwołaniu w takiej działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3...”

Z WNIOSZENIA RADY PAŃSTWA

„Zawieszono wszelkie prawa pracownicze do organizowania i grupowania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych...”

Z DEKRETU O STANIE WOJENNYM

„Kto organizuje albo kieruje strajkiem lub akcją protestacyjną, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5...”

„Kto w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej albo w czasie ich trwania przemocy, groźną bezprawnie lub podstępnie zmusza inne osoby do zaniechania podjęcia lub wykonywania pracy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5...”

„Kto w celu przeprowadzenia strajku lub akcji protestacyjnej albo w czasie ich trwania przemoc, groźną bezprawnie lub podstępnie zmusza inne osoby do zaniechania podjęcia lub wykonywania pracy, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10...”

„Kto wbrew powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy, bez usprawiedliwienia przyczyn, uchylił się od wykonywania pracy określonej przez obowiązujący statut, pracy i przepisów pracy, uchylił się od wykonywania przydzielonych czynności lub powołanej pracy albo odmówił nośnego przesłania się do innego zakładu pracy, podlega karze grzywny do 5.000 złotych...”

„Kto uczestniczy w strajku lub akcji protestacyjnej, podlega karze aresztu do 3 miesięcy albo karze grzywny do 5.000 złotych...”



Spółeczeństwo bezprawne

Stan wojenny spowodował drastyczną redukcję - i tak niewielkich - swobód obywatelskich, jakimi cieszyli się mieszkańcy PRL. Z umieszczonych w miejscach publicznych afiszy Polacy dowiedzieli się m.in. że: „Zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrządków religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tego celu;

Zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie urządzeń poligraficznych bez uzyskania zgody właściwego organu;

Zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków i akcji protestacyjnych.”

Represyjny potencjał prawodawstwa stanu wojennego był wręcz niezwykły. Dość wspomnieć, że przy uwzględnieniu możliwości zastosowania tzw. trybu doraźnego, najwyższy wymiar kary groził za ponad 80 przestępstw. W trybie tym sąd - bez względu na ustawowe zagrożenie danego przestępstwa - nie mógł wymierzyć kary niższej, niż 3 lata więzienia, zaś w przypadku, gdy górna granica „normalnego” wymiaru kary za dane przestępstwo wynosiła 8 lub więcej lat pozbawienia wolności, mógł wymierzyć nawet karę śmierci bez prawa do apelacji!

Internowania i ograniczenia

Najbardziej powszechną formą represji wobec działaczy opozycji było umieszczenie w ośrodku dla internowanych. Ośrodki te utworzone były najczęściej w aresztach i więzieniach, zaś przebywający w nich poddani zostali tym samym regułom, co tymczasowo aresztowani. Decyzje o internowaniu podejmowali komendanci wojewódzcy MO, a od stosownego postanowienia nie przysługiwało odwołanie.

Według oficjalnych danych przez „internaty” przeszło 10 131 osób.

Lecz stan wojenny dotknął - choć może nie w tak drastyczny sposób - nie tylko tych, którzy trafili do „internatów” czy więzień. I tak np. w pierwszych miesiącach stanu wojennego obywatele nie mogli opuszczać miejsca stałego zamieszkania bez zezwolenia terenowego organu administracji państwowej. Wydawana przez lokalnego urzędnika decyzja była ostateczna - tzn. jeśli urzędnik uznał, że dana osoba nie musi jechać - to osoba ta prostu nie miała prawa opuścić swojej miejscowości.

Innym drastycznym posunięciem władz stanu wojennego było całkowite przerwanie łączności telefonicznej. Skutkiem tego posunięcia było nie tylko utrudnienie szeregu międzyludzkich kontaktów. W istocie rzeczy, do liczby śmiertelnych ofiar stanu wojennego należałoby doliczyć tych,

SOLIDARNOŚĆ

którzy zmarli dlatego, że nie można było wezwać do nich pogotowia. Ile było takich przypadków - do dziś nie wiadomo.

Jawnej cenzurze podlegała korespondencja.. Przez kilka pierwszych miesięcy stanu wojennego (do maja 1982 r.) obowiązywała też tzw. godzina milicyjna (początkowo od 22:00 do 6:00, później od 23:00 do 5:00). Każdy (z wyjątkiem funkcjonariuszy odpowiednich służb, lub osób pracujących na nocną zmianę) przebywający w czasie „godziny milicyjnej” w miejscu publicznym narażał się na zatrzymanie i postawienie przed kolegium do spraw wykroczeń, które mogło go w trybie przyspieszonym skazać na karę do miesiąca aresztu.

Kilkaset największych przedsiębiorstw - PKP, wszystkie kopalnie, huty, cały transport, telekomunikacja, porty, a także 129 największych zakładów przemysłowych zostało zmilitaryzowanych. Ich pracownicy zostali poddani rygorom obowiązującym żołnierzy w czasie wojny. Odmowa wykonania polecenia służbowego w przedsiębiorstwie objętym militaryzacją mogła - jak już zostało wspomniane - zakończyć

się nawet karą śmierci.

Istotnym posunięciem władz stanu wojennego było zawieszenie działalności całego szeregu legalnych uprzednio (i nawet niekiedy wyraźnie opozycyjnych) organizacji.

12 grudnia 1982 r. gen. Jaruzelski poinformował w telewizyjnym wystąpieniu, że zdaniem Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego zaistniały warunki do zawieszenia stanu wojennego. 19 grudnia Rada Państwa podjęła decyzję o zawieszeniu stanu wojennego z dniem 31 grudnia 1982 r. Zwolniono wówczas 1,5 tys. przebywających jeszcze w ośrodkach odosobnienia internowanych, ale w więzieniach pozostało drugie tyle osób. Było wśród nich 11 czołowych działaczy „Solidarności” i KOR-u, którym władze PRL zmieniły status z internowanych na tymczasowo aresztowanych. Ludzie ci mieli stanąć przed sądem za podjęcie działań zmierzających do obalenia przemocą ustroju państwa.

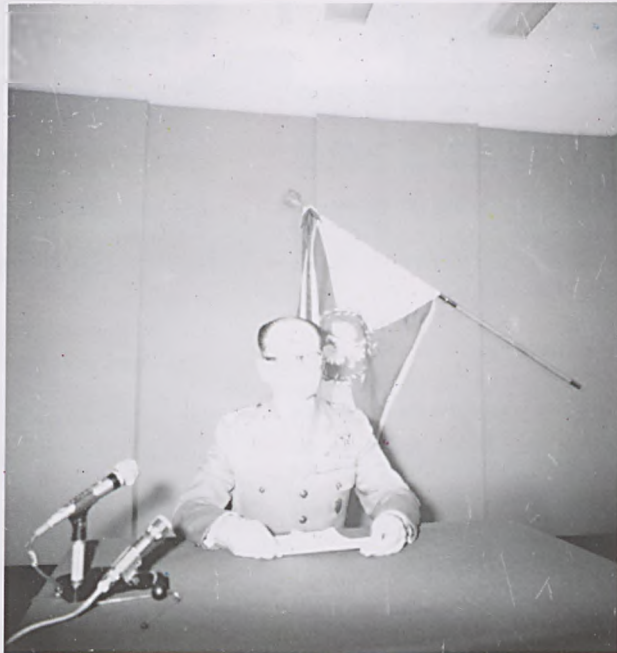
Zniesienie bez znoszenia

Formalne zniesienie stanu wojennego nastąpiło 22 lipca 1983 r. Nie oznaczało ono jednak w żadnym stopniu zmiany kursu władz wobec opozycji. Znaczna część represyjnych przepisów, które pojawiły się wraz ze stanem wojennym, pozostała w mocy. Co więcej, szczególnie represyjne ustawodawstwo zostało uchwalone w momencie

uchylenia stanu wojennego. Klasycznym przykładem prawodawstwa z okresu po stanie wojennym był m.in. niezwykle pomyślowo opracowany art. 282a kodeksu karnego:

„Kto podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Tej samej karze podlega, kto organizuje lub kieruje akcją protestacyjną prowadzoną wbrew przepisom prawa”.

Pod tak skonstruowany paragraf można było podciągnąć wszelkie przejawy działalności opozycyjnej. Okres ostrych represji władz wobec opozycji trwał (z różnym nasileniem) do 1986 r.



BIULETYN

Solidarność 2010

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC
Pn 4 11 18 25	1 8 15 22	1 8 15 22 29
Wt 5 12 19 26	2 9 16 23	2 9 16 23 30
Śr 6 13 20 27	3 10 17 24	3 10 17 24 31
Cz 7 14 21 28	4 11 18 25	4 11 18 25
Pt 1 8 15 22 29	5 12 19 26	5 12 19 26
So 2 9 16 23 30	6 13 20 27	6 13 20 27
N 3 10 17 24 31	7 14 21 28	7 14 21 28

KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
Pn 5 12 19 26	3 10 17 24 31	7 14 21 28
Wt 6 13 20 27	4 11 18 25	1 8 15 22 29
Śr 7 14 21 28	5 12 19 26	2 9 16 23 30
Cz 1 8 15 22 29	6 13 20 27	3 10 17 24
Pt 2 9 16 23 30	7 14 21 28	4 11 18 25
So 3 10 17 24	1 8 15 22 29	5 12 19 26
N 4 11 18 25	2 9 16 23 30	6 13 20 27

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ
Pn 5 12 19 26	2 9 16 23 30	6 13 20 27
Wt 6 13 20 27	3 10 17 24 31	7 14 21 28
Śr 7 14 21 28	4 11 18 25	1 8 15 22 29
Cz 1 8 15 22 29	5 12 19 26	2 9 16 23 30
Pt 2 9 16 23 30	6 13 20 27	3 10 17 24
So 3 10 17 24 31	7 14 21 28	4 11 18 25
N 4 11 18 25	1 8 15 22 29	5 12 19 26

PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
Pn 4 11 18 25	1 8 15 22 29	6 13 20 27
Wt 5 12 19 26	2 9 16 23 30	7 14 21 28
Śr 6 13 20 27	3 10 17 24	1 8 15 22 29
Cz 7 14 21 28	4 11 18 25	2 9 16 23 30
Pt 1 8 15 22 29	5 12 19 26	3 10 17 24 31
So 2 9 16 23 30	6 13 20 27	4 11 18 25
N 3 10 17 24 31	7 14 21 28	5 12 19 26

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net

solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 0483623804 tel./fax

centrala – 0483623643 04836251-61 centrala

sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23

wiceprzew. Zb. Dziubasik - wew. 24

Administracja/Zespół Szkoleń - wew. 25

sala szkoleń - wew. 26

Zespół Promocji i Rozwoju/Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowość - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 0483780260

Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Kilińskiego 2

– szef biura: Czesław Stefański tel.: 0486174656

Biuro Terenowe ZR - TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński

Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

–szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:0483848280

Biuro Terenowe ZR - TKK Grójec

05-600 Grójec ul. Piłsudskiego - GOK

–szef biura: Artur Moskal tel.:0603120573

BIULETYN

INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tkt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Numer 701 zamknięto 8.12.2009

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO
S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542